

Ajrisz – T.Love

Zabieram cię do baru
Będzie 8:0 dla mnie
Zakładamy się że Polska pokona Anglię
Drugi strong, trzeci strong
Rozmawiamy bez wytchnienia
O uczuciu które jest
Najlepsze bez wątpienia
Ty mnie chyba nie znasz i nie rozumiesz nic
Bo ty nie wiesz jak się tutaj pije
Kolejnej wiosny łyk
Kolejnej wiosny łyk
Kolejnej wiosny łyk
Ty nie wiesz jak się tutaj pije
Kolejnej wiosny łyk
Kolejnej wiosny łyk
Czwarty strong, piąty strong
Coraz bliżej twego ciała
Oczy moje lewitują
Odległość jest już mała
Dotknij mojej dłoni
I na zewnątrz wyjdźmy stąd
Ten spacer przeznaczeniem naszym
Mocno czuję to

Prostych słów się boi największy nawet twardziel
Proste słowa z gardła nie chcą wyjść najbardziej
Mówią że mnie kochasz i że mną nie wzgardzisz
Prawdziwa moja miłość nazywa się Ajrisz
Nazywa się Ajrisz

Już powinniśmy skończyć, do domu już czas
Bo tak lubię z tobą pić kolejny raz
Szósty strong, siódmy strong
Rozmawiamy bez wytchnienia
O uczuciu które jest
Najlepsze bez wątpienia

Czujesz jak tu pachnie tak wygląda chyba raj
Najlepsze miesiące to kwiecień, czerwiec, maj

Prostych słów się boi największy nawet twardziel
Proste słowa z gardła nie chcą wyjść najbardziej
Mówią że mnie kochasz i że mną nie wzgardzisz
Prawdziwa moja miłość nazywa się Ajrisz
Nazywa się Ajrisz

Prostych słów się boi największy nawet twardziel
Proste słowa z gardła nie chcą wyjść najbardziej
Mówią że mnie kochasz i że mną nie wzgardzisz
Prawdziwa moja miłość nazywa się Ajrisz
Nazywa się Ajrisz
Nazywa się Ajrisz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych